

Na wzór Trójcy

To, że Bóg jest Trójcą zostało nam objawione dopiero przez Jezusa. Dla Narodu wybranego Bóg był jedyną osobą. Dlatego kiedy Jezus wystąpił jako Syn Boży, czynił się równy Bogu, doprowadzał faryzeuszów do białej gorączki, bo byli przekonani, że On bluźni. To główna przyczyna Jego skazania na śmierć. Błędność. To, że Bóg jest Trójcą wynika z samej istoty Boga. Bóg jest Miłością, a miłość jest relacją. Miłość nie da się być w pojedynkę. Dlatego Bóg jest Jednością trzech osób Ojca, Syna i Ducha równych i odrębnych, żyjących między sobą w miłości wzajemnej. W ciągu roku liturgicznego, jednak wielokrotnie świętujemy Jezusa, i Maryję, pamiętając różne momenty ich życia. Natomiast tylko raz, w Pięćdziesiątnicy świętujemy Ducha Świętego, a równie tylko raz, w dzień dzisiaj, obchodzimy Uroczystość dedykowaną samej Trójcy Przenajświętszej. Duch Święty i Trójca Święta, trochę zapomniane w przeszłości, nabierają, jednak dzisiaj, coraz większego znaczenia w życiu chrześcijan. Ruch Odnowy w Duchu Świętym ogarnia dzisiaj ok. 600 milionów chrześcijan różnych Kościołów na całym świecie. Trójca Święta, z kolei, zaczyna być coraz bardziej uznana jako wzór życia chrześcijan. Jak jest przesłanie dzisiejszego Święta? W Księdze Rodzaju czytamy, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Aby tak się stało, po stworzeniu Adama, Bóg powiedział: „Nie jest dobrze, żeby człowiek był sam” i stworzył Ewę. Powstała wtedy pierwsza rodzina. Lecz Bogu nie chodziło tylko o rodzinę. Bogu zależało na tym, aby człowiek realizował się nie w pojedynkę, lecz we wspólnocie. Człowiek jest powołany, aby wszędzie tworzył wspólnotę, aby wszędzie był we wspólnocie, czy to rodzina, czy wspólnota życia konsekrowanego, czy inna Boża wspólnota. Jak budować Bożą wspólnotę? Aby pomóc nam budować Bożą wspólnotę, zarówno w rodzinie, jak i w pracy, w parafii, w społeczeństwie, Jezus zostawia nam klucz. Jest nim Jego Nowe przykazanie: „Miłujcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiłowałem”. Jego realizacja stanowi dowód osobisty chrześcijanina. Jezus powiedział: „Po tym poznajcie, że jesteście uczniami moimi, jeżeli miłość wzajemną będziecie”. Jeżeli chcemy być rozpoznawalni jako chrześcijanie nie wystarczyłoby nam chodzić do kościoła. Musimy być w miłości wzajemnej, w tym odniesieniu międzyosobowym, które w dzień charakteryzuje Trójcę Przenajświętszą.

W przeszłości, brak wystarczającej wiadomości, że jesteśmy powołani, by być na wzór Trójcy Świętej, pociągł za sobą poważne konsekwencje. Kościół stał się zgromadzeniem ludzi modlących się, ale nie koniecznie miłujących się. Brak prawdziwej wspólnoty w Kościele została wykorzystana przez sekty, które wyciągały wielu katolików z Kościoła w dzień ukazując atrakcyjność jakiejś innej wspólnoty. Religijność indywidualna, z kolei, otworzyła drogę dla nieprzyjaciół Kościoła. Komuniści i masoni łatwo mogli lansować, i dalej lansują, niebezpieczną tezę, że „religia jest sprawą wyłącznie prywatną”, aby wyeliminować jej wpływ z życia publicznego. Czas na zmianę naszej mentalności. Jesteśmy powołani, aby budować Bożą wspólnotę. Czasem możemy myśleć, że już ją tworzymy, bo żyjemy razem pod jednym dachem, stoujemy się przy jednym stole, kłkamy w jednym kościele, żyjemy razem w miasteczku Fiore. To wszystko jest piękne, ale nie wystarczy, aby tworzyć Bożą wspólnotę, bo to wszystko może być realizowane nawet będąc do siebie obojętni lub skłócenie między sobą. Boża wspólnota, to wspólnota na wzór Trójcy Przenajświętszej. W Trójcy kiedyś osoba jest Miłością, ich wzajemne odniesienie jest Miłością, celem ich życia jest Miłość. Te trzy duże litery M przypominają nam, że tu nie chodzi o miłość ludzką. Tylko Miłość na miarę miłości

Chrystusa, tworzy Bo?? wspólnot?, bo tylko tam obecny jest Jezus, jak obieca?: „Gdzie dwaj lub trzech s? zjednoczeni w moje imi?, tam Ja jestem po?ród nich”.

Dzisiejsze czytania mog? nam szczególnie pomaga?, aby stworzy? warunki dla rozwoju Bo?ej wspólnoty. Mówi? nam o mi?o?ci Bo?ej. Jest ona mi?osierna i lito?ciwa, cierpliwa, wierna, opieku?cza, ofiarna. Te cechy Bo?ej mi?o?ci: cierpliwo??, wierno??, opieku?czo??, ofiarno??, mi?osierdzie, s? nam zadane, aby?my uczyli si? ?y?, jak ?yje Bóg. Je?li z mi?o?ci do brata przyjmujemy korekt?, któr? uwa?amy jako nies?uszn?, je?li realizujemy jego pragnienie, chocia? chcieliby?my inaczej, je?li kolejny raz bez narzekania zamykamy drzwi w pokoju mimo to, ?e jest duszno, realizujemy przekazanie Jezusa: „B?d?cie doskonali, jak doskona?y jest Ojciec w Niebie”. Wtedy tworzymy warunki by Jezus przebywa? mi?dzy nami, a z Nim ca?a Trójca ?wi?ta. A tam gdzie jest Trójca ?wi?ta, jest ?wi?to??, jest rado?? i mo?e nast?pi? przemiana ?wiata, który nas otacza.

Ks.
Roberto